

Prezentujemy następne prace, które wpłynęły na konkurs „Wnuczek moja miłość”. Zachęcamy do udziału w konkursie. Na Wasze prace czekamy do 20.04.16 Wyniki ogłosimy na zebraniu w maju.

NIESPODZIANKA

Dzień Babci. Alina wyjęła z piekarnika puszysty sernik. Będzie smakował Darkowi - najstarszemu wnukowi, - jemu wszystko smakuje. Zawsze zamawia to ciasto.

Za oknem mróz, śnieg sypie grubymi płatkami. Usiadła przy stole zastanawiając się jakie były jej babcie. Pamiętała jeszcze swoją prababcię Zofię. Dłonie miała pokryte cienkim pergaminem – tak to odbierała gdy prababcia gładziła ją delikatnie drobnymi palcami. To ona nauczyła ją pacierza.

Babcia Maria nie miała czasu dla wnuków. Ciągłe śpiesząca się, otoczona przyjaciółkami, pasjonatka brydża.

Władysława – ciepła, spokojna wśród gromadki rozdokazywanych wnuków. Ona zaraziła Alinę miłością do muzyki. Wspólnie ćwiczyły gamy i pasaże gdy Alina uczęszczała do szkoły muzycznej. Na mszy żałobnej z okazji pogrzebu ukochanej babci Alina zagrała „Ave Maryja”.

Jaką ja będę babcią? – pomyślała Alina. Jak mnie będą wspominały moje wnuki? Czym najlepiej zapisze się w ich pamięci?

Dzwonek do drzwi przerwał te rozmyślenia. Pobiegła szybko otworzyć, a tu miła niespodzianka! W drzwiach ujrzała nie tylko Darka a także całą szóstkę roześmianych wnuków.

Buzie mieli czerwone od mrozy a w rękach każdy trzymał lekko sfatygowaną laurkę. Właśnie Darek zorganizował to spotkanie.

- Jak dobrze, że jesteście – zawołała ze łzami wzruszenia w oczach Alina.

JAF

DALEKIE WNUKI

Ela prowadzi na UTW warsztaty o różnej tematyce.. Ostatnie miały temat „Wnuczek nasza miłość”. Chodzi o nasze relacje międzypokoleniowe, o przydatność w wychowaniu.

Moje wnuczki to już dorosłe kobiety. Pamiętam różne zdarzenia z ich życia, ale to było już tak dawno.

Mam prawnuczka Igorka, urodził się w Edynburgu, zobaczyłam go gdy miał siedem miesięcy. Wzruszyłam się, pomyślałam o trudach życia. Tyle go jeszcze czeka rzeczy dobrych i złych – myślałam patrząc na tę kruszynkę.

Czas ucieka, obecnie skończył sześć lat a ja niestety widuję go rzadko. Rośnie zdrowo, jest inteligentny. Chodzi do drugiej klasy. Zespół dzieci jest mieszany – na ogólną liczbę 16-tu dziewczynek Polaków. W klasie obowiązuje język angielski, na przerwach można rozmawiać po polsku.

Igor ma zadziwiająco szeroki zakres zainteresowań. Robi mi sprawdziany wiedzy z astronomii, biologii. Przegrywam! Ma spory zbiór bajek, filmów, całą kolekcję o dinozaurach, swoje

zabawki gromadzi w zbiory. Ja nie nadążam.

Zdobywa wiedzę społeczną. Opowiadała mi wnuczka jak jego kolegę pobił inny uczeń. Na drugi dzień Igor wymierzył mu sprawiedliwość, też go pobił. Na pytanie nauczycielki dlaczego to zrobił a nie przyszedł z tym do niej odpowiedział: „Jak tamten bił Mateusza to też się nie pytał”.

Wiem z relacji jego mamy, że bardzo dużo rozmawiają ze sobą; o życiu, o szkole, o relacjach z kolegami.

Gdy przyjeżdża szybko nawiązujemy ze sobą kontakt. Lubi jak mu czytam, jak chodzimy na spacer. Stwierdzam jednak, że między nami jest przepaść. On jest taki przystosowany do rzeczywistości, uczestniczy w niej. Ma swojego smartfona, rozmawia z ojcem przez Internet, operuje bogatym językiem pełnym technicznych wyrażeń. Ja zostaję w tyle. Nie jestem już kompanem dla niego. Mogę mu jednak przekazać tradycje, wiedzę o ciągłości życia, o relacjach w rodzinie, o normach. O tym co dobre, co złe.

WAK

WNUCZKOM ...

WNUCZEK-NASZA MIŁOŚĆ, PRYZNACIE TO SAMI, ŻE W ŻYCIU WIELE UWAGI MU
POŚWIĘCAMY. SŁUŻYMY
DOŚWIADCZENIEM I POMOCĄ,

POTRZEBUJEMY SIĘ NAWZAJEM NIE TYLKO DNIEM, ALE I NOCĄ.

BO KTO PRYTULI, GDY MAMA W PRACY?

KTO WYTRZE NOSEK, GDY SIĘ ROZPŁACZE?

KTO CIERPLIWIE POMOŻE ZAWIĄZAĆ SZNURÓWKI,
KIEDY TYLE DZIUREK, A SZNUREK TAK KRÓTKI?
KTO ZAPROWADZI DO PRZEDSZKOLA ZE ŚPIEWEM NA USTACH?
KTO PO DRODZE POWIE WIERSZYK "CO, KAPUSTA?! GŁOWA PUSTA?!"
KTO ODBIERZE Z PRZEDSZKOLA,
USIĄDZIE NA ŁAWCE I POPATRZY JAK WNUK BUJA SIĘ NA HUŚTAWCE?
NA PRÓŻNO ZADAJESZ TAK PROSTE PYTANIE
NIE TRUDNO TO ZGADNAĆ, TO BABCI ZADANIE
A KIEDY WIECZOREM PRZYJDZIE PORA NA SPANIE
TO WTEDY USŁYSZYSZ BABCINE CZYTANIE.
I TY NA PEWNO TEŻ ZNASZ TĘ BAJKĘ.
PRZYPOMNIJ SOBIE "JAK KOT PALIŁ FAJKĘ"
BO KTÓŻ Z NAS NIE PAMIĘTA TYCH BAJEK CZYTANYCH I OPOWIADANYCH
I WIERSZY PRZEZ DZIADKÓW TAK PIĘKNIE RECYTOWANYCH.
GDY JUŻ BABCIA NA PALCACH WYMKNIE SIĘ Z POKOJU
BY PO CIĘŻKIM DNIU ZAZNAĆ CHOĆ TROCHĘ SPOKOJU
Hmm....
POZMYWA NACZYNIA, POSKŁADA ZABAWKI
I PEWNIENIE JESZCZE ZNAJDZIE SIĘ COŚ DO POPRAWKI.
A KIEDY WYPEŁNI SWE OBOWIĄZKI,
TO WRESZCIE SIĄDZIE DO SWOJEJ KSIĄŻKI.
LECZ...SEN JĄ NAGLE ZMORZY,
ZACHRAPIE CICHUTKO,

COŚ TAM JEJ SIĘ PRZYŚNI...

I WNET JUŻ RANIUTKO.

PEŁNA OPTYMIZMU ROZPOCZNIE DZIEŃ CAŁY.

UZBROI SIĘ W CIERPLIWOŚĆ DLA MAŁEGO GUZDRAŁY.

A GDY ZAJDZIE POTRZEBA

BABCIA ZNÓW ZAJMIE SIĘ WNUKIEM,

BO TEJ MIŁOŚCI NIE ODRZUCI

I TAK TRZYMAJ!

DO GÓRY KCIUKIEM.

Basia O.

Trochę humoru

Wnuczek pyta się babci: - Babuniu, a czym ty do nas przyjechałaś?

- Pociągiem skarbie najdroższy, pociągiem. Dlaczego pytasz?

- Bo tato mówił, że cię diabli przynieśli...

* * * * *

Generałowi urodził się wnuczek. Wysłał swojego adiutanta do szpitala aby ten dowiedział się czegoś więcej o dziecku. Po trzech godzinach adiutant wraca i mówi: - Melduję, że wnuczek jest bardzo podobny do pana generała.

- To znaczy...

- Jest mały, łysy i bez przerwy drze mordę – odpowiada rezolutnie adiutant.